

№ 190.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Bernarda Op.
Czw. św. Joanny.
Piąt. św. Symforyana.
Sob. św. Filipa.
Niedz. św. Bartłomieja Ap.
Pon. św. Ludwika Kr.
Wt. św. Ireneusza.

Wschód słońca godz. 4 m. 51
Zachód słońca godz. 7 m. 14
Dług dnia godz. 14 m. 23
Było dnia godz. 2 m. 22

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 20 sierpnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

CENY OGŁOSZENI: **Madejane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Male ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Gimnazjum prywatne z prawami rząd.

M. Panowa w Piotrkowie.

Składanie podań w kancelarii gimnazjum (Petersburska 14) od podstępnej do ósmej włącznie, w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1. Egzaminu zaczyna się 20 sierpnia. Dyrektor M. Panow. 2523

Dr. S. Skibiński, powrócił

Odzienka № 30.

2515

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA” (ul. Nowocegielna № 9).

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 10-ej do 12-ej. Otwarta zostanie klasa podstępna, do której przyjmowani będą kandydaci bez egzaminów. Egzaminu wstępne rozpoczną się 1-go września b. r., o godz. 9-iej rano. 2107

Dlaczego Żydzi emigrują?

Jakie są główne przyczyny emigracji żydowskiej i jej charakteru specjalnego, o którym mówiliśmy w artykule poprzednim?

Autor, na którego się powołaliśmy, dr. Hersch stwierdza, że sami Żydzi wysuwają najczęściej trzy przyczyny wychodźstwa; rasę, właściwości terytorium i pobudki polityczne.

Tłumaczenie przez rasę nie wytrzymuje krytyki. Żydzi bynajmniej nie są z natury swej urodzonymi tułaczami. Przed 40 lub 50 laty wychodźstwo żydowskie z Europy równe było zeru. Zaczyna się ono dopiero przed 30 laty, a zaledwie od 10—12 staje się silnym. Zresztą, jakżeby wytłumaczyć osobliwy skład wychodźstwa żydowskiego? Dlaczego np. jest tak dużo krawców? Czyżby krawcy stanowili rasę specjalną wśród Żydów? Następnie zaś, jakżeby zrozumieć fakt, że wychodźstwo Żydów jest stosunkowo większe, niż ludności autochtonicznej, tylko w państwie rosyjskiem i w Rumunii?

Tłumaczenie przez właściwości terytorialne posiada liczne warianty, a redukuje się do następującego; Żydzi mieszkają wszędzie, u kogoś nie posiadają terytorium narodowego i dlatego

emigrują. „Terytoryaliści” żydowscy, podszyci socjalizmem mówią; Żydzi są wypierani przez maszyny; ustrój kapitalistyczny jest opanowany przez ludność autochtoniczną; Żyd, drobny wytwórca, nie może wytrzymać współzawodnictwa z maszyną. Dla Żydów koniecznością historyczną jest więc zdobycie własnego terytorium.

Wszystko to jest mało przekonujące.

Gdyby kapitalizm wypędzał istotnie Żydów, to należałoby oczekiwać, że ich emigracja będzie się kierowała z krajów bardziej kapitalistycznych do mniej kapitalistycznych. Tymczasem rzeczy się mają wprost przeciwnie. Następnie nie widać, żeby emigrowali specjalnie pracownicy z gałęzi, ogarniętych systemem produkcji maszynowej, ani żeby wychodźstwo żydowskie — równoległe ze wzrostem kapitalizmu — wszędzie się powiększało.

Tłumaczenie przez pobudki polityczne czyli przez prześladowanie prawne i nieprawne, ograniczenia, upośledzenie i t. d., zawiera już większą część prawdy. Istotnie, w krajach, gdzie Żydom jest źle pod względem politycznym, wychodźstwo jest szczególnie duże. Ale i tu są zastrzeżenia. Niepodobna np. tą drogą zrozumieć, dlaczego w pewnych latach wychodźstwo jest znacznie większe, niż w innych, chociaż ustrój polityczny i praktyka administracyjna względem Żydów pozostały te same? Albo dlaczego pewne kategorie Żydów, np. krawcy, emigrują więcej?

A zatem fakt emigracji żydowskiej jest bardziej skomplikowany i nie da się wytłumaczyć jakąś jedną przyczyną. W każdym razie czynnik ekonomiczny, jak to zobaczymy, gra tu rolę zasadniczą.

Przedewszystkiem zasługuje na uwagę struktura zawodowa ludności żydowskiej w Rosji.

Żydzi w krajach tylko co wspomnianych posiadają strukturę zawodową — jak zresztą wiadomo powszechnie — bardzo specjalną. Na 100 Żydów tylko 3 zajmują się rolnictwem (np. pachciarstwem i t. p.), 39 handlem, 35 przemysłem, 23 zaś innymi zawodami. U Polaków na 100 mieszkańców jest 62 rolników, 14 przemysłowców (łącznie z rzemieślnikami), 3 kupców i 21 pozostałych. Polacy także cechują się nienormalną strukturą zawodową.

Istotnie, porównajmy np. powyższe stosunki z cyframi, dotyczącymi Niemców i Francuzów. Na 100 Niemców jest 35 rolników, 39 przemysłowców, 8 kupców i 18 innych zawodów. Na 100 Francuzów jest 47 rolników, 26 przemysłowców, 11 kupców i 16 innych.

Ale trzeba wziąć pod uwagę także stosunki istniejące w każdej gałęzi pracy oddzielnie.

W rubryce „przemysłu” np. widzimy, że jest tu szczególnie dużo krawców, prawie połowa (46 proc.).

W rubryce „handlu” widać, że ludność żydowska oddaje się szczególnie tym jego gałęziom, które mają ścisłą styczność z ludnością wiejską, rolniczą; prawie połowa (45 proc.) zajmuje się handlem, bydła, zbożem i innymi

produktami rolnymi. Proporcja Żydów, zajmujących się tą gałęzią, jest 25 razy silniejsza, niż u ludności autochtonicznej. Około miliona Żydów w ramach granicy osiedlenia żyje tylko z tego.

Tak więc w Królestwie Polskiem, na Litwie i Rusi większość Żydów zajmuje się wyłącznie handlem produktami zbożowymi, oraz krawiectwem.

Otóż w tych zawodach jest przeludnienie ogromne.

Przeludnienie to — stwierdza p. Hersch — daje się odczuwać w ostatnich czasach tem dotkliwiej, że Żydom zagraża wzrastająca konkurencja ludności chrześcijańskiej. Ubywa im w ten sposób część rynku miejscowego.

O przejściu Żydów do innych zawodów nie może być w tej chwili mowy. Tego się nie dokonywa z dnia na dzień. Byłoby jednak, zdaniem p. Herscha, inne wyjście z sytuacji; zorganizować produkcję tak, aby nie zależała od publiczności miejscowej. Trzeba by, żeby Żydzi przeszli od produkcji na potrzeby miejscowe do produkcji dla odległego rynku. Wówczas hasła popierania handlu chrześcijańskiego „swoje do swego” i t. d. straciłyby na wartości, bo na rynku odległym nikt nie pyta o pochodzenie towaru. Tak się też po części stało np. w żydowskim przemyśle szewskim w Warszawie, wyrabiającym dla Kaukazu, Syberii i t. d.; wskutek czego szewcy żydowscy mają się lepiej i mniej od krawców emigrują (4 razy mniej). To samo jest z przemysłem tytoniowym. Ale nie wszystkie przemysły nadają się w równej mierze do produkcji dla wielkiego rynku bezimiennego, a potem Żydzi zajmują się przecież nie tylko przemysłem. Są, jako drobni kupcy np. ogromnie i zawsze zależni od spożywców miejscowych.

Emigracja tedy jest koniecznością. Im współzawodnictwo chrześcijan będzie się stawało większe, tem szybciej nastąpi wzrost emigracji żydowskiej.

Struktura zawodowa wychodźstwa żydowskiego sprawia, że Żydzi opuszczają kraj najczęściej nazawsze. Polak, Litwin, Rusin, jako rolnik, ma po co wrócić do ojczyzny z zarobionym groszem; pozostawił tu przecież swą ojcowiznę, rodzinę, kawał ziemi; pieniądze amerykańskie znajdą dobrą lokatę. A potem wracają oni do siebie. Wychodźca żydowski nie pozostawia zazwyczaj nic za sobą; ekspatriuje się z łatwością.

Jakie są skutki wychodźstwa dla samych emigrantów oraz dla masy żydowskiej, która pozostała?

Dla samych emigrantów prawie zawsze dobre. W Stanach Zjednoczonych dzieje im się lepiej, niż w kraju, z którego wyszli.

Emigracja sprowadza także ulgę dla Żydów pozostałych. Ułga ta jest pośrednia i bezpośrednia. Bezpośrednia dlatego, że emigranci nadsyłają regularnie swym krewnym, pozostałym w kraju, duże, ogromne sumy pieniędzy. Ludność żydowska wielu miasteczek żyje w znacznym

stopniu dzięki dolarom i funtom, nadsyłanym z Ameryki, z Afryki Południowej i t. d. Na Litwie niema prawie rodziny żydowskiej, któraby nie czerpała z tego źródła środków istnienia.

Z drugiej strony emigracja usuwa nadmiar żydów, konkurujących z sobą. Sprowadza więc dla pozostałych pewną ulgę. Jednocześnie wszakże zmniejsza się dla producentów i kupców żydowskich ich własny rynek spóżywców. Z tego punktu emigracja może częściowo pogarszać położenie ludności żydowskiej pozostałej.

Oprócz wychodźstwa za ocean, zasługują na bardzo pilną uwagę emigracje wewnętrzne żydów. Poznaliśmy to zjawisko dobrze na swej własnej skórze. Żydzi np. opuszczają Litwę i Ruś i przenoszą się do Królestwa Polskiego. Wilno było dawniej ośrodkiem ruchu religijnego wolnomyślnego (haskalah), palestynofilskiego, hebraistycznego i żargonowo-literackiego; dziś przeniosło się to wszystko do Warszawy. Ludność żydowska na Litwie i Białorusi zmniejsza się ogromnie; w Polsce zwiększa się.

Oto jeden z objawów emigracji wewnętrznych.

Drugi — to przenoszenie się żydów z miasteczek i osad do większych i wielkich miast. Stwierdzają to wszystkie cyfry.

Należałoby jeszcze zatrzymać się na innych skutkach wychodźstwa żydowskiego, np. na wpływie moralnym żydów amerykańskich na żydów europejskich, na ich usiłowaniu, aby rodakom europejskim poprawić los i być na miejscu. Wiadomo np., że w sprawie wypowiedzenia przez rząd Stanów traktatu handlowego z Rosją żydzi odegrali znaczną rolę. Wszystko to jednak uchyla się z pod rozważań ściślejszych wobec braku wszelkich materyałów.

Emigracja żydowska zasługuje na pilną z naszej strony uwagę. Równie doniosły jest ruch emigracyjny żydowski, odbywający się na ziemiach dawnej Rzplitej. Tylko zapoznawszy się bliżej z temi zagadnieniami, będziemy mogli dojść do rozumnych i celowych środków, zapobiegających przemianie Polski na Judeo-Polonię.

Kłeska społeczna.

Niewinnie wygląda wróg straszliwy, powodujący zniknięcie woli, usypiający sumienia, podniecający do gniewu przy łada okazji, powiększający szeregi zbrodniarzy i wyrzutków społeczeństwa.

46)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 188).

Szturm stawał się bardzo poważnym. Koczownik obudził natychmiast wszystkich swych ludzi; sześciu najroztropniejszych starców uzbroidł w harpuny ze stałymi ostrzami i w mocne asagaje, dla siebie przybrał jeszcze włócznię do maczugi i zajął dobre stanowisko czatownicze. Psy rzuciły się właśnie do wody; obecność człowieka zaznaczyła się natychmiast w innej taktyce: utworzyły się trzy kolumny; jedna powoli płynęła przodem, druga skierowała się ku krańcowi, gdzie była Elem, trzecia zaś, odbiwszy od brzegu, okrążyła wysepkę, aby uderzyć z tyłu. Wówczas Vamireh, dla ześrodkowania obrony, kazał opuścić kraniec przeciwny temu, gdzie sam obozował, a natomiast osłonić drugi brzeg wyspy. Sam posunął się w taki sposób, że wszyscy mogliby się zgromadzić koło niego w razie potrzeby. Potem, z włócznią podniesioną, czekał.

Nie widać było krótkogłowców. Zamiar ich polegał widocznie na tem, aby kierować napadem, wdając się osobiście w walkę li tylko w chwili stanowczej. W tym celu najlepiej było trzymać się straży tylnej. Poczernili prawdopodobnie twarze, aby je lepiej ukryć pomiędzy głowami psów.

Kolumny przednie, w odległości dwudziestu łokci od brzegu, trzymając się wprost szeregów

Tym wrogiem jest alkohol.

Ileż to zbrodni popełnionych zostało w stanie nietrzeźwym. Pijany człowiek nie jest w możności walczyć ze swymi popędami dzikimi, wódka bowiem zmniejsza w nim władzę rozsądku i logicznego myślenia, przemienia go w rozjuszone zwierzę, które niweczy i trątuje wszystko, co na swej drodze napotka.

Zamroczony alkoholem umysł pijaka nie rozumuje; krew uderza mu do głowy i tamując ruchy myśli, wciska mu bezwiednie do ręki broń morderczą.

Dla pijaka nie potrzeba wiele, by wymierzyć śmiertelny cios w chwili gniewu; łada słówko, żart niewyraźny, wymówka łagodna, wszystko to wydaje mu się straszną obrazą i znieważeniem jego pijackiego honoru; gotów więc dla łada błahostki rąbać, zabijać, tłuc wszystko i wszystkich wokoło.

Tak dotychczas żyją i żyć nadal będą całe pokolenia i narody, dopóki jasny promień życiodajnego światła nie oświeci ich znieczulonego umysłu, dopóki myśl ich, życiem i werwą drgająca, nie obejmie szerokich horyzontów, dopóki nie pojmą, że żyć potrzeba nie tylko ciałem, lecz także i duchem.

Przeznaczeniem jest każdego człowieka udoskonalenie się duchem przy równowadze wszystkich sił intelektualnych i fizycznych, jakie są niezbędne dla przeprowadzenia skutecznej walki z samym sobą, ze swymi popędami i zwierzęcymi instynktami.

Im dłużej żyje człowiek na świecie, im bardziej pozna złe strony, tem więcej powinien czuć odrazę do występku i zbrodni, a kochać i wielbić tylko to jedynie, co jest wzniosłe i piękne, wielkie i szlachetne.

Doszczętne stępienie wszelkich szlachetniejszych i podnioslejszych uczuć, apatya i obojętność, są to nieodłączne cechy każdego osobnika nadużywającego napojów alkoholowych.

Sami, własnymi rękoma kupując sobie alkoholicy niemoc za życia, wstępują w otchłań wiecznego mroku i nicości ducha, pociągają za sobą w przepaść swoich najbliższych. Pijaństwo bowiem prawem dziedziczności przechodzi z ojca na syna, z matki na córkę — i oto widzimy żyjące w ohydzie całe rodziny pijaków, którzy sięją zgorszenie na każdym kroku.

Dzieci pijaków przychodzą na świat nie tylko z wadami charakteru i kalectwem fizycznym, ale przedstawiają równocześnie typy pijaków — idiotów i epileptyków, pozbawionych zdolności do korzystania z wszelkich owoców oświaty.

ludzkich, oczekiwały znaku od gromady, zając mającej tył wyspy. Gdy się znak ten ukazał, całe wojsko uderzyło społem.

Zdawało się, że psom przybyło odwagi. Fosforyczny błękit ich oczu rozjaśniał mroki, a kły ich połyskiwały. Poniosły one, jak zwykle, znaczne straty, zanim zdołały wyładować, ale z chwilą, gdy im się to udało, mnóstwo ludzi z pierwszych szeregów padło zaduszonych; bohaterka obrona innych, obezwładnienie całych setek psów uchroniło ich przed nagłą katastrofą i walka przybrała zwykły swój obrót — przechylając się już na tę, już na ową stronę.

Z początku, spostrzegłszy nieobecność Pzana, dwaj krótkogłowcy zbliżyli się nieco i naprzód strzałami, a potem włóczniami lekkimi popierali natarcie. Przerazenie z powodu bezpośredniego zetknięcia się z nimi rzuciło popłoch na robakożerców i najniewątплиwiej byłiby pierzchnęli, gdyby owych sześciu starców — z asagajami i harpunami — nie natarło odważnie na azyatów.

Otoczeni natychmiast groźnym kręgiem, zrozumieli nieroztropność narażenia się na pociski broni zatrutej; pośpieszyli więc z odwrotem i odtąd brali udział w walce już tylko słowami zachęty, albo też wypuszczając od czasu do czasu strzałę, gdy znaleźli po temu chwilę sposobną. Od strony Vamireha psy, poduszczane dalekimi głosami, zdołały wyładować. Koczownik się ich nie spodziewał. Rzucił się on ku nim z taką siłą, maczuga jego i włócznia robiły tak wielkie spustoszenia, że zwierzęta, wytrzymawszy zaledwie pierwsze natarcie, pierzchły, odstawiając prawie zupełnie jednego z krótkogłowców, uzbrojonego tylko w asagaję. Vamireh jednym uderzeniem zdruzgotał kruchą broń przeciwnika, a potem pochwywszy oszołomionego człowieka za kark, rzucił go na ziemię, związał, pozo-

Przynoszą one za sprawą swoich rodziców zarodek wczesnej śmierci i niedość na tem, ale zazwyczaj powiększają szeregi przestępców.

Otrząsnijmy się z tego nałogu, z tego odurzania się trucizną alkoholu. Przestańmy uczęszczać do szynków, zaniechajmy zupełnie używania wódki, piwa, wina zamiast napojów chłodzących, niezbędnych dla organizmu człowieka oraz zup pożywnych. Wzbudźmy w sobie męską siłę woli, spędzajmy nasz czas wolny od pracy na godziwych rozrywkach, a z pewnością wtedy poznamy, czym jest życie i jaki cel istnienia naszego na ziemi.

Przedewszystkiem zaś chrońmy od tej truciźny dziatwę i młodzież.

S. K. Grobliński.

„Huligaństwo”.

—?

Rząd rosyjski przygotował, jak wiadomo, projekt praw o huligaństwie, a raczej kar za huligaństwo i przesłał ten projekt różnym instytucjom do zaopiniowania, zebrawszy już przedtem głosy gubernatorów o wielości objawów huligaństwa w ich guberniach.

Gazety donoszą, że już projekt rządowy nakreśla wysokie kary na huliganów. Nie poprzestają na nich instytucje, powołane do udzielenia zdań swoich. Tu i owdzie żądane są kary chłosty; inni głosują za karą śmierci.

W żadnem jednak z czasopism, jakie otrzymuje nasza Redakcja, nie spotkaliśmy rzeczy zasadniczej: określenia, co rozumieć pod wyrazem „huligaństwo”. Sądziłby, owszem, należało, iż większość naszych „kierowników opinii publicznej” nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia tego wyrazu. A upoważnia do tego wniosku okoliczność, iż większość gazet pisze ten wyraz: „chuligaństwo”, gdy mniejszość używa pisowni „huligaństwo”.

Jak się zdarza dość często, tak i tym razem słuszność jest po stronie mniejszości.

Wyrazom „huligan”, „huligaństwo” dał początek Hooligan (czytać: huligan) zbój angielski z czasów niezbyt dawnych. Wyraz „huligaństwo” ma takie samo znaczenie pierwotne, jakie miał „rywaldyzm” w tym długim szeregu lat, kiedy w południowych Włoszech brigantadzio (bandytyzm) był zjawiskiem stałym i kiedy jednym z najroztropniejszych bandyckich przywódców był Rinaldo-Rinaldini, o którym nawet wydrukowano czułą powieść, przetłumaczo-

stawił pod okiem Elemy i pobiegł na pomoc swym sprzymierzeńcom.

Trzymali się oni zwycięsko, ale gromady psów napływały wciąż nowe. Walka toczyła się wśród mroków. Krótkogłowcy rozrzucał ogni-ska, gdy tylko mogli, a to dla dodania odwagi psom. Robakożercy ustępowali z miejsc ciemnych, grupując się dokoła stosów, które podsycałi bardzo starannie. Tam rozlegały się jęki wielu rannych, którzy rękami przyciskali straszliwe swe rany. Najczęściej mieli oni poszarpane biodra albo łydki, gdy tymczasem u zmarłych widać było poprzerzynane gardła, rozplątane brzozy; szkarłat krwi ożywiał się szczególnie w czerwonym blasku ognisk; wszędzie mieszały się odgłosy bojowe z krzykami przerażenia, jęki gwałtownego życia i skowytanie psów z chrapliwym oddechem ludzi.

Z leśnego podszycia wynurzały się ciągle na jasność ognisk nie kończące się nigdy gromady zwierząt. Ostre krzyki krótkogłowców, panujące nad zgiełkiem, przypływały je o wściekłość. Dawały się zabijać setkami, kasały, szerząc przerażenie.

Robakożercy, poruszeni już bezpośrednim zetknięciem się z ludźmi z wielkich stepów, zagrożeni w męstwie jedynie obecnością Vamireha, widzieli nadto, że opanowywa ich znużenie, że ręce mniej chyżo wywijają maczugą, że coraz bardziej objawia się wśród nich skłonność do kupienia się w liczne gromadki...

Vamireh to spostrzegł. Rozpaczliwym wysiłkiem rzucił się ku przodowi, zmuszając psy do cofnięcia się, a potem dał znak sześciu starcom z harpunami i asagajami, aby się z nim połączyli.

(d. c. n.).

na i na język polski, a chciwie czytana przez ludzi żadnych wrażeń.

Tak więc pierwotne znaczenie wyrazu „huligan” jest zbój, bandyta.

Niektórzy publicyści nasi, zamiast wyrazu „huliganstwo”, wprowadzają wyraz hultajstwo.

Jeżeli huliganizm jest bandytyzmem, to nie można tym publicystom odmówić ani bystrości, ani znajomości naszego języka.

Jeszcze za ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej hultajstwem nazywano zgraję ukraińskich hajdamaków, „rizunów” i tym podobnych łotrzyków.

Jeżeli... Tymczasem jednakże nie wiemy, co pod wyrazem „huliganizm” rozumieją naczelne władze rządowe.

Jeżeli zbójstwo, to kodeks kar zawiera przepisy, dotyczące postępowania ze schwytanymi ptaszkami tego pokroju.

Jeżeli huliganem jest sprawca zamieszek publicznych, zakłócenia porządku publicznego, to i on znajdzie w kodeksie dziś obowiązującym określony ściśle wymiar sprawiedliwości za swoje przewinienia.

Zniewagi słowne i czynne, opór władzy, napady zbrojne — wszystko to kodeks przewidział, o wszystkich tych pięknych czynach są w kodeksie odpowiednie rozdziały.

Chyba więc „huliganizm” jest jakimś innym i to ciężkim przestępstwem, kiedy ma być umieszczone pod osobnym tytułem i tak surowo karane.

Innem — więc jakim? Odpowiedź na to pytanie obchodzi całą ludność i na tę odpowiedź czekamy.

A może tę odpowiedź zechcą dać nasi świątli prawnicy?

S. R.

Składy towarowe.

„Pracownik Polski” w nr. 33, w artykule p. tyt. „W obronie rzemieślnika polskiego” występuje w obronie polskiego rękodzielnika i dowodzi jak bardzo palącą potrzebą jest obecnie dostarczenie rzemiosłom naszym odpowiednich kapitałów, bez których przemysł i rzemiosło polskie prawidłowo rozwijać się nie mogą.

„Rozwój” w sprawie tej zabierał już głos niejednokrotnie, podniósł i gorąco poparł sprawę wydawania pożyczek naszym rzemieślnikom, nawołując zamożniejsze towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe w Łodzi i kraju, by zgromadziły się za przykładem Warszawy, pomyślały jaknajrychlej o kredycie na zastaw wyrobów rzemieślników i drobnych przemysłowców, tudzież o zakładaniu składów towarowych.

Dla lepszego rozjaśnienia tej palącej kwestyi nie od rzeczy będzie przytoczenie ustępu ze wspomnianego wyżej artykułu „Pracownika Polskiego”.

Autor tego artykułu pisze między innymi: „Składy towarowe dla wydawania pożyczek na zastaw wyrobów przemysłu i rzemiosła”, otwarto w tych dniach przy Placu Wareckim nr. 1, w gmachu Kredytu Hypotecznego.

Grono kas założycielek tej pożytecznej instytucji składają: „Zgoda”, „Kasa rzemieślników chrześcijan”, „Kredyt Hypoteczny”, „Wspólna Praca” i „Filia „Zgody” na Powiślu”.

Każda z tych instytucji otędot udziela pożyczek na zastaw towarów bez poręczenia, a jeśli rozwój „Składów towarowych” pójdzie dobrze to od nowego roku będzie otwarta wielka hala, w której publiczność odrazu będzie mogła oglądać i kupować wyroby rzemieślnicze. W ten sposób pożyczka udzielona stanie się tylko zaliczką, wydaną a conto towaru, przyjętego na sprzedaż, a rzemieślnik po sprzedaniu towaru będzie otrzymywał cenę sprzedażną, po potrąceniu zaliczki.

Doniosłość tej instytucji chyba jest dość jasna, a spodziewać się można, że rozwój jej pójdzie szybko. Kasa rzemieślników chrześcijan daje ze swej strony rzeczoznawców dla szacowania towarów, kasa „Zgoda” deklaruje do użytku kas zjednoczonych pół miliona rubli na wydawanie zaliczek na towary, a „Kredyt Hypoteczny”, jako instytucja kredytowa warszawskich właścicieli domów, ofiarował za darmo wybor-

nie urządzony lokal na „Składy towarowe”, chcąc przyjść w początkach z pomocą młodemu przedsiębiorstwu.

Nie ulega wątpliwości, że inne kasy również przystąpią do zapoczątkowania dzieła i dzięki solidarności kapitałów polskich w kasach, wyzysk rzemieślnika ustanie.

Dodać należy, że w myśl założycieli składów towarowych — do ich grona należeć mogą tylko takie kasy, które kredytu żydom u siebie nie udzielają.

Kredyt melioracyjny dla majoratów.

Komisja finansowa izby państwowej odrzuciła projekt rządowy udzielenia właścicielom majoratów w Królestwie Polskim, oraz na Litwie i Rusi pożyczek z funduszu melioracyjnego głównego zarządu rolnictwa. W motywach odrzucenia komisja kierowała się przede wszystkim względem na to, że wzmiankowany fundusz melioracyjny służyć ma, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, na potrzeby melioracyjne drobnej własności i uszczuplenie go w jakikolwiek sposób jest niewłaściwe wobec tego, że drobna własność odczuwa bardzo silną potrzebę kredytu melioracyjnego, a fundusz na ten cel jest stosunkowo niezbyt znaczny. Niewłaściwym też byłoby, zdaniem komisji, uprzywilejowanie jednej tylko części właścicieli ziemskich, a mianowicie właścicieli majoratów, gdyż mogłoby to wpłynąć na pogorszenie stosunków tych właścicieli z resztą ziemian.

Wreszcie komisja zwróciła uwagę na okoliczność, że gospodarstwo w majoratach w Królestwie i na Litwie i Rusi naogół stoi niżej, niż w innych majątkach w tych prowincjach i że przeto w mniejszym od tamtych stopniu wymaga kredytu melioracyjnego.

Prócz tego komisja uznała, że projektowane wydawanie właścicielom majoratów pożyczek na wznoszenie budowli i nabywanie inwentarza martwego i żywego zasługuje na miano kredytu melioracyjnego jedynie w bardzo rozciąglę interpretowaniu. Za niewłaściwy uznała też komisja sposób zabezpieczenia pożyczek, proponowanych przez rząd.

KORRESPONDENCJE.

Piotrków, 19 sierpnia.

Koszta wystawy. — Siedziba magistratu. — Objęcie nowej placówki.

Świeżo zamknięta wystawa rolniczo-przemysłowa, która wiele przyniosła korzyści zarówno miastu, jako też drobnym rolnikom, pozostawiła dość znaczny niedobór.

Z góry było przewidziane, że kosztów urządzenia wystawy, dla której zbudowano pawilony: drobnego handlu i przemysłu, organizacji rolnej i statystyki, chaty wiejskiej dla rzemiosła i przemysłu ludowego, kawiarnię ziemianek i inne, nie pokryją tania bilety wejścia, ani też dostępne dla wszystkich dostawców ceny miejsc.

To też niedobór członkowie piotrkowskiego towarzystwa rolniczo-handlowego postanowili pokryć z własnej kieszeni.

Zywotną sprawą naszego miasta jest obecnie kwestya siedziby dla magistratu. Obecna siedziba oddawna nie może rozmiścić prawidłowo wydziałów magistratu, które z każdym rokiem coraz większego wymagają pomieszczenia w miarę wzrostu miasta i rozwoju handlu i przemysłu.

To też obecny prezydent miasta p. Łupiański zwołał w dniu 31 lipca nadzwyczajne posiedzenie zarządu miejskiego z udziałem obywateli miasta, na którym obradowano nad ofertą p. Stanisława Chrzanowskiego, proponującego zamianę swego domu, gdzie mieściły się biura izby skarbowej na dom miejski, w którym obecnie mieści się magistrat z pewną dopłatą ze strony miasta.

Wybrano komitet, złożony z 7 osób, który zajmie się bliższem rozpatrzeniem i zbadaniem warunków zamiany.

Wśród wielu placówek, znajdujących się jedynie w rękach żydowskich, jest pośrednictwo w załatwianiu drobnych zleceń w Warszawie. Z pośrednictwa tego utrzymuje się wiele rodzin,

których członkowie jeżdżą ze zleceniami po kilka razy na tydzień. Obecnie przy jednym z ruchliwych sklepów chrześcijańskich zorganizowała się agentura do załatwiania wzmiankowanych zleceń.

eg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bolesława. Jutro Sobiesława.

ZEBRANIE. Jutro zebr. parafian kościoła św. Krzyża w sali III-go oddz. straży ogniowej, o godz. 8 wieczorem.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namyśłowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Włodowska 47.

Wiadomości kościelne.

(e) Zmiany w duchowieństwie. Prefekt szkół w Sosnowcu, ks. Mieczysław Rogójski, mianowany został administratorem parafii Czeladź; wikaryusz parafii Małyń w pow. sieradzkim, ksiądz Jan Wągrowski, mianowany został administratorem parafii Cielętniki w pow. noworadomskim.

KRONIKA.

(—) Ubezpieczenie robotników obcokrajowców. Do ministerium handlu i przemysłu napływać zaczęły zapytania od prowincjonalnych komitetów ubezpieczeniowych co do tego, jak postępować z robotnikami obcokrajowcami, pracującymi w przedsiębiorstwach przemysłowych, podlegających prawu z d. 6 lipca o ubezpieczeniu robotników od wypadków nieszczęśliwych i choroby.

Ministerium handlu i przemysłu przekazało tę sprawę do zdecydowania radzie do spraw ubezpieczeniowych.

(—) Pocztę w gminach. Dla dogodności mieszkańców wsi główny zarząd poczt i telegrafów od r. 1895 ustanawia przy zarządach gminnych prowadzenie operacji pocztowych.

W Królestwie Polskim zarządy gminne niechętnie podejmują się prowadzenia wszelkich operacji pocztowych i ograniczają się tylko do wydawania korespondencji pocztowej zwyczajnej, za co nie otrzymują żadnego wynagrodzenia od rządu. Ogólne operacje pocztowe, według sprawozdania głównego zarządu poczt i telegrafów do r. 1913, zaprowadziła tylko 1 gmina w gub. Kieleckiej, 3 gminy w gub. Siedleckiej, 2 gminy w gub. Piotrkowskiej, 1 gmina w gub. Radomskiej, 3 gminy w gub. Lubelskiej i 9 gmin w gub. Suwalskiej.

(—) Nauczyciele ludowi a wójtowie gminni. Ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów, że nauczyciele szkół ludowych nie są podwładni wójtom, którzy powinni mieć tylko nadzór nad sprawowaniem się nauczycieli. Przedsiębranie przez wójtów jakichkolwiek środków nie jest dozwolone; mogą oni tylko donieść o niestosownem zachowywaniu się nauczycieli radzie szkolnej, od której zależy mianowanie nauczycieli i usuwanie ich.

(e) Bawełna. Według nadesłanych łódzkiemu komitetowi giełdowemu przez moskiewską giełdę bawełnianą danych statystycznych o zapasach bawełny w składach moskiewskich i znajdujących się w drodze do okręgu moskiewskiego, rynek bawełniany przedstawia się w sposób następujący:

Na składach w Moskwie było: bawełny sprzedanej z nasion amerykańskich 10,882 bele, niesprzedanej 35,127 bel, z nasion miejscowych — sprzedanej 1,632 bele, niesprzedanej 1,633 bele. Razem na składach w Moskwie było bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych 49,274 bele.

W drodze do okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich 2,826 bel. Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze wynosiła: niesprzedanej 39,586 bel i sprzedanej 12,514 bel, czyli razem 52,100 bel.

Z liczby zapytywanych 26 firm, handlujących bawełną, odpowiedziało 16.

Według otrzymanych odpowiedzi na składach fabrycznych było: bawełny rosyjskiej z nasion amerykańskich 194,445 bel, z nasion miejscowych i perskich 19,634 bele, bawełny amerykańskiej 28,926 bel, bawełny egipskiej 10,628 bel, różnej 925 bel. Razem 254,554 bele.

Otrzymano odpowiedzi od 46 fabryk okręgu centralnego o 3,504,224 wrzecionach przedziałniczych. Nie odpowiedziało 26 fabryk o 2,223,843 wrzecionach.

(e) **Telefon Łódź — Piotrków.** Wobec bardzo utrudnionej komunikacji z Piotrkowem, do którego jadąc w celu załatwienia interesu, potrzeba było tracić dzień cały, oraz wobec licznych spraw łódzkich w piotrkowskich biurach gubernialnych i sądzie okręgowym, władze pocztowo-telegraficzne postanowiły przyspieszyć dla użytku publicznego otwarcie linii telefonicznej Łódź — Piotrków przez Tomaszów.

Linia ta została ukończona, komutatory na trzech stacjach centralnych już ustawiono; pozostały jeszcze do wykonania drobne roboty, które w ciągu jednego dnia mogą być ukończone.

Wczoraj przybył do Łodzi główny dyrektor zamiejskich linii telefonicznych inż. Zajdler, pod kierunkiem którego zbudowana została sieć telefoniczna do Piotrkowa, w sprawie otwarcia tej linii, które prawdopodobnie nastąpi w nadchodzący piątek.

Połączenie telefoniczne z Piotrkowem ma bardzo duże znaczenie dla adwokatów, którzy w najdrobniejszej sprawie zmuszeni byli odbywać tę uciążliwą podróż.

(e) **Nasze telefony.** Wczoraj snadź pogoda źle wpłynęła na usposobienie telefonistek naszych, gdyż ze wszystkich stron słyszano skargi na niemożliwość rozmówienia się telefonami, ponieważ trudno było dodzwonić się stacyi, lub też telefonistka odpowiadała momentalnie, że dany numer zajęty. Telefon nr. 2922 dzwonił do stacyi cały kwadrans od godz. 3 m. 15 do godz. 3 m. 30, by otrzymać nareszcie odpowiedź, „zajęty“.

To samo było o godz. 6 popoł. Telefon nr. 593 redakcyi „Rozwoju“ nie mógł się w południe dodzwonić do zarządu fabryki Poznańskiego i po informację zmuszony był wydelegować współpracownika.

Wieczorem w cukierniach wielu abonentów telefonów narzekało na niemożliwość porozumienia się telefonami. Niektórzy postanowili przesłać zażalenie do głównego zarządu pocztowo-telegraficznego, ponieważ nie pierwszy to jest dzień niepogodnego usposobienia telefonistek...

Może ta notatka rozchmurzy, im czoła i poprawi humor?

(x) **Dzierżawa gazowni.** W dniu 28 b. m. upływa termin składania ofert na dzierżawę gazowni miejskiej. Dotychczas złożono tylko 2 oferty. Jedną złożyli obecni dzierżawcy gazowni miejskiej, a drugą nowe, niedawno utworzone konsorcjum obywatelskie.

(e) **Z fabryki Poznańskiego.** Wczoraj w fabryce Tow. akc. I. K. Poznańskiego przystąpiło do pracy 2,000 robotników. Puszczane zostały w ruch następujące oddziały: drukarnia, farbiarnia, wykończalnia i bielnik.

Przez cały dzień wczoraj robotnicy w dalszym ciągu zapisywali się do pracy, wobec czego jutro ma być puszczona w ruch tkalnia, zaś w nadchodzący poniedziałek przedziałnia, a następnie inne oddziały fabryki.

O ile w dniu dzisiejszym zapisujący się robotnicy będą dokompletowani, to o puszczaniu w ruch pozostałych oddziałów fabryki wywiezione zostanie ogłoszenie zarządu Towarzystwa.

(e) **Z robót publicznych.** Wczoraj komitet obywatelski postanowił przystąpić do przebrukowania ulicy Kątnej do kolei kaliskiej, która wskutek nadzwyczaj zepsutego bruku stała się niemożliwą dla ruchu kołowego. Koszt tych robót obliczono na sumę z górą 7,000 rb.; wykonanie ich powierzono specjaliście przedsiębiorcy brukowemu, p. Stanisławowi Goszczyńskiemu. Roboty rozpoczęte będą w sobotę.

Roboty około zabrukowania ulicy Srebrzyńskiej przez las między, prowadzone pod kierunkiem p. Goszczyńskiego, ukończone zostaną w tygodniu bieżącym. Ponieważ w lesie droga przeprowadzona była niżej poziomu leśnego i woda z lasu zalewała drogę, przeto poziom uli-

cy podniesiono o półtora łokcia, przyczem wykopano po obu stronach rowy, brzegi których wybrukowano.

Roboty około zabrukowania ulicy Wiznera ukończono.

W przyszłym tygodniu ukończone zostaną roboty około zabrukowania przedłużenia ulicy Widzewskiej za ulicą Wiznera ku szosie pabianickiej. Roboty te prowadzone są również pod kierunkiem p. Goszczyńskiego.

(—) **„Bez konkurencji“.** W gaz. żyd. znajduje się następująca notatka: „Warszawscy „żydowscy“ właściciele składów drzewa zwrócili się do oberpolicmajstra o pozwolenie na zwołanie zebrania, na którym obmyślane być mają środki przeciw obecnej, nieznosnej konkurencji w warszawskim handlu drzewa“.

(—) **Rabin przed sądem.** Wdrożono proces karny przeciw rabinowi z m. Bielska (gub. grodzieńska) Witowskiemu, który oskarżony jest o to, iż w celu uwolnienia niejakiego Singera od powinności wojskowej zapisał go do księgi zmarłych. Prócz tego rabinowi zarzucają cały szereg nadużyć na tle spraw poborowych.

Dowiedziawszy się o wdrożonym śledztwie rabin zdołał ukryć się.

(—) **Żydowski bojkot.** Fabrykanci żydowscy, Krejmin i Serejski w Warszawie, w których fabryce zastrajkowali żydzi z powodu przyjęcia polaka—mechanika,—„tłomacza się“ w „Hajncie“ (181), „nie jest to nasza wina, lecz tego, że wśród żydów ta specyalność jest mało rozpowszechniona i trudno znaleźć żyda—mechanika“.

Tak wyglądają „ofiary bojkotu“—polskiego.

(e) **Nowa kooperatywa.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 6 popoł. ks. prałat Tymieniecki dopełni poświęcenia sklepu Stowarzyszenia spożywczego „Wiosna“, które obrało sobie siedzibę przy ulicy Gubernatorskiej nr. 39.

Założycielami tej kooperatywy są p.p. Michałowski, Wojciech Walczak (zarządzający sklepem), Rosiak i Osiński. Zarząd Stowarzyszenia stanowią p.p. Stanisław Michałowski, Wojciech Andrysiak, Michał Maciniak, Władysław Stokowski i Michał Gremerk; do rady nadzorczej należą p.p. Komorowski, Warzyńkowski i Sęk, zaś do komisji rewizyjnej: Czechowski, Gorzkiewicz i Wagner. Członkami Stowarzyszenia są robotnicy, rzemieślnicy i inteligenci.

Sklep bogato zaopatrzony jest w towary i założony na trwałych podstawach materialnych.

(g) **Ze stowarzyszenia muzykantów orkiestrowych.** W lokalu przy ulicy Spacerowej nr. 21 odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. D. Lejkopfa organizacyjne zebranie członków stowarzyszenia muzykantów orkiestrowych.

Po przyjęciu ustawy stowarzyszenia, które między innemi ma na celu polepszenie bytu materialnego i kulturalnego muzykantów łódzkich oraz spieszenie z pomocą członkom swoim przystąpiono do wyborów zarządu, które dały wynik następujący:

Na prezesa wybrano p. J. Winieckiego, na wiceprezesa p. L. Kopfa, na sekretarza p. D. Kopfa do zarządu weszli pp. Ławka, A. Bekier i J. Lewkowicz, na kandydatów pp. Brajtigam, Lustig i Szymkiewicz, do komisji rewizyjnej pp. Skowroński i Szpilman.

Nadmienić należy, że stowarzyszenie ma także prawo otworzenia szkoły muzycznej i biura pośrednictwa pracy.

Ostatnie, stosownie do przyjętej uchwały ma być zorganizowane natychmiast.

(g) **Z cechu majstrów krawieckich.** Pod przewodnictwem starszego cechu p. Ch. Blina, w obecności asesora magistratu odbyło się onegdaj zebranie majstrów krawieckich, na którym w poczet członków przyjęto jako mistrzynię p. Fl. Kasprusa, wywołono na czeladnika p. Zygm. Kosieckiego oraz zapisano 3 na uczniów.

Omówienie spraw finansowych z powodu niedostatecznej liczby członków odłożono do godziny 8 wieczorem i z chwilą przybycia wymaganej ilości osób, uchwalono podnieść z kasy II tow. pożycz.-oszczęd. wkład w wysokości 1800 rb. i umieścić sumę tę na 6 proc. w funduszach sklepu tow. komandytowego pod firmą „Przygodzki, Kessler i S-ka“.

W końcu przyjęto składki członkowskie.

Wpłynęło 75 rb. 50 kop., wydano na zapomogi 59 rb. 90 kop.

(e) **Z Pogotowia ratunkowego.** Wobec szcze-

plęgo pomieszczenia dla koni i karetok Pogotowia ratunkowego i zaprojektowanego powiększenia liczby koni, zarząd Pogotowia postanowił wybudować nowe stajnie i wozownie.

Plan został już zatwierdzony i wczoraj przystąpiono do zwózki materiałów budowlanych i robót ziemnych. Nowy budynek będzie piętrowy; na parterze mieścić się będą stajnie i wozownie na piętrze zaś mieszkania dla służby Pogotowia ratunkowego.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się, jak następuje:

W dniu 11 b. m. w tygodniu sprawozdawczym przybył 1 chory na ospę i w dniu 18 b. m. pozostawał 1 na kuracyi. Na szkarlatynę było chorych 20, przybyło 6, wypisało się 4, zmarło 5, pozostało na kuracyi 17. Na dur wysypkowy był chory 1, wypisał się 1. Na dysenterję było chorych 14, przybyło 2, wypisało się 5, pozostało na kuracyi 11. Na tyfus brzuszny był chory 1, pozostał na kuracyi 1. Pod obserwacją był 1 chory, przybyło 4, wypisało się 5.

Ogółem w dniu 11 sierpnia b. r. było chorych 37, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 13, wypisało się 15, zmarło 5, pozostało na kuracyi w dniu 18 b. m. chorych 30.

(e) **Z cmentarzy.** Roboty około przeprowadzenia odpływu wód deszczowych na cmentarzu prowadzone są, pomimo niepogody, bez przerwy. Rynsztoki brukowane przeprowadzono już na całej przestrzeni głównych ulic, obecnie prowadzone są roboty na ulicach bocznych.

(e) **Dochód z tomboli.** Według obliczenia, czysty dochód z tomboli, urządzonej w Helenowie na rzecz chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, wyniesie około 11,000 rb. Ścisłej rachunek dokonany zostanie na posiedzeniu członków zarządu Towarzystwa.

W roku ubiegłym tombola przyniosła czystego zysku z górą 14,000 rb.

(x) **Odczyt techniczny.** W dniu jutrzejszym 21 b. m. w sali Stow. techników przy ul. Spacerowej nr. 21 inż. Kolebski, kierownik oddziału prądów słabych Tow. akc. Polskich zakładów elektrotechnicznych „Siemens“ w Warszawie, wygłosi odczyt „O urządzeniach elektrycznych sygnalizacji pożarowych“, uzupełniony przezroczami, oraz demonstracją niektórych aparatów z dziedziny sygnalizacji.

(e) **Dzierżawa bufetu.** Na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu członków Stowarzyszenia majstrów rzeźniczych, odbytem w ubiegłą niedzielę, postanowiono wydzierżawić bufet w domu Stowarzyszenia przy ulicy Miłsza № 46 za sumę 1,200 rb. tenuty rocznej z warunkiem utrzymania stróża przy lokalu kosztem 200 rb. rocznie.

(e) **Wyjaśnienie.** Niniejszem zaznaczamy, że wzmianka w № 75 „Rozwoju“ z dnia 2 kwietnia r. b. o aresztowaniu Antoniego S., posądzonego o kradzież u Adolfa Zalcwedla, nie dotyczy kelnera p. Antoniego Softysiaka.

(a) **Ciężkie żniwa.** Od rozpoczęcia żniw upłynęło już 5 tygodni, a jeszcze niemal wszystka pszenica stoi dotąd na pniu, lub, co gorsza, leży w pokosach na polu i porasta.

W niektórych majątkach większych, szczególnie tam, gdzie brak dostatecznej liczby rąk roboczych, nawet żyta nie zdołano jeszcze sprzątnąć. Jęczmienia i owsa stoją jeszcze na polach całe obszary. A deszcze trwają, uniemożliwiając dokończenie żniw, które, jeśli słońce w dalszym ciągu skąpić będzie swych promieni, przewleką się jeszcze na całe tygodnie.

Zaiste ciężkie żniwa.

(h) **Gonitwy.** W nadchodzącą niedzielę 24 b. m. sekcyja kolarzy przy Resursie rzemieślniczej urządza na szosie Strykowskiej gonitwy.

Program wyścigów jest następujący:

1) bieg wstępny 6 wiorst, 2) główny klubowy 20 wiorst, 3) gościnny—15 wiorst, dla zaproszonych gości, 4) turystyczny (klubowy) 10 wiorst, 5) damski 5 wiorst, dla członkiń i zaproszonych pań.

Ilość żetonów w poszczególnych biegach zależy będzie od ilości zapisanych jeźdźców.

Wpisowe wynosi 1 rb. 50 kop., panie bezpłatnie.

W razie niepogody wyścigi odłożone zostaną do następnej niedzieli.

Początek o godzinie 9 rano.

Po zakończeniu gonitw odbędzie się w Re-sursie wspólna zabawa.

(e) **Kradzież elektryczności.** W tych dniach w sądzie pokoju X-go rewiru rozpatrywana była sprawa współwłaścicieli domu przy ul. Ogrodowej nr. 7, Joskowicza i Bejna, oskarżonych o kradzież elektryczności.

Szczegóły tej charakterystycznej sprawy są następujące:

Wzmiankowani właściciele domu, użytkując siłę elektryczną, dostarczaną przez elektrownię miejską do pompowania wody studziennej i oświetlenia klatki schodowej, przestali płacić należność elektrowni, wobec czego zamknięto im siłomierz i przerwano prąd. Po pewnym czasie kontrolerzy elektrowni, przechodząc wieczorem obok domu Joskowicza i Bejna, zauważyli palące się światło w klatce schodowej i działającą za pomocą elektryczności pompę studzienną. Zbadawszy siłomierz, przekonali się, że obok niego przeprowadzone jest połączenie za pomocą dopiętych drutów, które są w razie potrzeby przerwania prądu odejmovane.

Na rozprawie przesłuchano inżyniera elektrowni p. Golca i kontrolerów, oraz stróża domu, który zeznał, że z chwilą zamknięcia siłomierza odebrano mu klucz od instalacji elektrycznej.

Oskarżeni Joskowicz i syn drugiego współwłaściciela Noech Bejn powołali się świadka zamieszkałego w Zgierz, wobec czego rozprawa została odłożona.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: Karolowi Gornowi — na budowę murowanej 3-piętrowej oficyny, oraz zabudowania gospodarcze, przy ul. Łomżyńskiej nr. 16; Moszkowi Klanlererowi — na przeróbki wewnętrzne, przy ul. Cegielińskiej nr. 66; Józefowi Spiewakowi — na budowę murowanego 4-piętrowego domu mieszkalnego i jednopiętrowych zabudowań gospodarczych, przy ul. Składowej nr. 32; Jakóbowi Nejmanowi — na budowę murowanego 4-piętrowego domu z mansardem, oraz jednopiętrowe zabudowania gospodarcze, przy rogu Dzielnej i Wierzbowej nr. 1375a; Helenie Jasińskiej — na przebudówkę piętrowego domu murowanego na piekarnię, przy ul. Rozwadowskiej nr. 15; Andrzejowi Bochińskiemu — na budowę murowanego 4-piętrowego domu mieszkalnego i 2-piętrowych zabudowań gospodarczych, przy ul. Lutomińskiej nr. 40; Alfonsowi Benichowi — na budowę dwóch murowanych 5-piętrowych domów mieszkalnych, przy ul. Wólczańskiej nr. 117; Binemowi Ejznerowi — na przebudówkę parteru w 2-piętrowym domu, przy zbiegu ulic Benedykta i Piotrkowskiej nr. 63; Gotfrydowi Szwarzowi — na budowę murowanego 2-piętrowego domu mieszkalnego i jednopiętrowych zabudowań gospodarczych, przy ul. Projektowanej nr. 40; Edmundowi Szulcowi — na budowę murowanego 4-piętrowego domu mieszkalnego z mansardem i takież 4-piętrowej oficyny, przy ul. Radwańskiej nr. 51; Pogotowiu ratunkowemu — na budowę murowanej 2-piętrowej szopy i przebudówkę szopy na stajnię, przy ul. Długiej nr. 85; Ludwikowi Siedleckiemu — na budowę murowanego 2-piętrowego domu mieszkalnego i jednopiętrowych zabudowań gospodarczych, przy ul. Wesołej nr. 12; Aleksandrowi Wróblewskiemu — na nadbudówkę dwóch pięter na istniejącym murowanym piętrowym domu, przy ul. Radwańskiej nr. 10; M. Bendetowi — na budowę piętrowej murowanej stajni i składu, przy ul. Ekaterynburskiej nr. 10; Karolowi Klukowi — na przeróbkę okna na drzwi i drzwi na okna w 3-piętrowym domu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 3; S. Wiślickiemu — na odbudówkę murowanego 2-piętrowego domu mieszkalnego i nadbudówkę 3-go piętra, przy Pasażu Szulca nr. 12; sukcesorom Jana i Józefa Kopczyńskich — na rozszerzenie okien i obniżenie podłóg w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 93; Stanisławowi Findeisenowi — na budowę murowanego piętrowego budynku na składy, przy ul. Karolewskiej nr. 44; R. Bechtoldowi — na budowę murowanych: 5-piętrowego domu mieszkalnego, 4-piętrowej oficyny poprzecznej, piętrowej szopy, 2-piętrowej stajni i wozowni, oraz piętrowego budynku dla stróża, przy ul. Piotrkowskiej nr. 152; Antoniemu Zaczynskiemu — na 2-piętrową oficynę w Zgierz; Bronisławowi Warkiertowi — na dom part. przy ul. Zgierskiej w Konstantynowie i Ad. Horakowi — na nadbudówkę 1 i 2 pięter na parterowym budynku fabrycznym w Radogoszczu.

Na nadbudowanych piętrach mieścić się będzie tkalnia mechaniczna.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. pół do 12 w nocy zawezwano I oddział i straż miejską na ul. Brzezinską nr. 50, gdzie w wykonczalni B-ci Fitrich wybuchł pożar. Ogień straż w zarodku ugasiła.

(e) **Straty skutkiem pożaru.** Według dokonanego obliczenia, straty skutkiem pożaru w fabryce Judy Frenkla, przy ul. Cymmera nr. 3, wynikłego w dniu 18 b. m., wynoszą 1,500 rb.

(e) **Rozprawa nożowa.** Onegdaj, o godzinie 9 wieczorem, w podwórzu domu nr. 2 przy ul. Kelbacha Szczepan Płytko, Mateusz Tosta i Stefan Wieczorek wszczęli między sobą bójkę na noże, w której Wieczorek otrzymał kilka ran w głowę. Płytko i Tosta odprowadzeni zostali do cyrkułu.

(p) **Przejechanie.** Pod koła wozu wpadł wczoraj na ul. Aleksandrowskiej nr. 25 Feliks Sobolewski.

15-letni syn robotnika i prócz licznych obrażeń, doznał złamania lewej nogi.

Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiozło go do mieszkania rodziców przy ul. Nowaka.

(e) **Napad.** Wczoraj, o g. 2 po poł., na przechodzącego przez rynek Leonhardta Bronisława Stępnia napadło trzech rzeźmieszków, z których dwaj przytrzymali S., a trzeci wyrwał mu zegarek, poczem wszyscy zaczęli uciekać. Jednego z nich zdołano schwycić.

(e) **Sprzeniewierzenie.** Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 58 Lejba Warchiwker doniósł policji, że Abram P., któremu powierzył towar, wartości 537 rb. 70 kop., ułotnił się wraz z towarem bez wieści.

*

(a) **Kasy chorych w Zgierz.** Wczoraj w fabryce Bredsznajdra i Brodacza w Zgierz, odbyło się zebranie ogólne pełnomocników kasy chorych. Głównym przedmiotem obrad zebrania, był wybór zarządu kasy; wybrani zostali p.p. Paweł Dykow, Franciszek Chwiańkowski i Mieczysław Dudek — na członków zarządu, a Franciszek Nowakowski, Franciszek Wieczorek i Rajnhold Krumholtz — na ich zastępców.

W zebraniu brał udział fabrykant Brodacz.

(g) **Z Gałkowa.** W nadchodzącą niedzielę 24 b. m., odbędzie się w Gałkowie uroczyste poświęcenie ochotniczej straży ogniowej gałkowskiej. Spodziewany jest liczny zjazd straży z Łodzi, Pabianic, Zgierza, Konstantynowa, Strykowa, Brzezina, Kuluszek i dalszych okolic.

Program uroczystości obejmuje: powitanie gości na dworcu F. Ł. w Gałkowie o godz. 2 m. 55 popoł., skąd wszyscy pochodem udadzą się do ogrodu straży, w którym przygrywać będzie orkiestra dęta.

O godz. 6 wieczorem w nowo urządzonej sali kółko amatorskie odegra „Koniki polne“ w 3 aktach, A. Walewskiego i 1-aktową fraszkę Łyszkowskiego p. t. „Zmijka“.

Bilety rezerwowane po 1 rb. na przedstawienie nabyć można u p. Piaskowskiego w Gałkowie osobiście lub pismiennie.

Wstęp do ogrodu na zabawę dla dorosłych 25 kop., dla dzieci 10 kop.

Bufet i cukiernia na miejscu.

(a) **Niezwykła burza.** Przed dwoma tygodniami, w okresie deszczów ulewnych, które nawiedziły wielkie przestrzenie kraju i spowodowały w niektórych miejscach straszne powodzie, w gminie Szumlin, w pow. płońskim, na przestrzeni kilku wiorst kwadratowych szalała pełnego dnia niepamiętna burza. Jak nam opowiadał jeden z włościan tamtejszych, w ciągu 20-tu minut ziemia drżała od nieustannego huku piorunów. Mieszkańcy wsi Joniec, widząc w pobliżu aż trzy pożary od pioruna, a w dali na horyzoncie kłębiące się dymy jeszcze innych pożarów, przerażeni, opuścili domostwa i pomimo ulewnego deszczu stali pod gołym niebem do końca burzy, która trwała krótko, ale utrzymała się w pamięci mieszkańców tamtejszych na długo.

W Szumlinie podczas burzy tej piorun uderzył w dom Walentego Cichockiego. Dom spłonął doszczętnie. Cichockiego, któremu piorun skrzył głowę na bok i całego mocno kontuzjował, uratowano.

W Jońcu spaliły się od pioruna dwie stodoły napełnione zbożem i dwie obory, należące do Jana Brześkiewicza. W ogniu zginęły trzy konie, 5 krów i 10 sztuk trzody chlewnej.

We wsi Wrona spłonął wielki młyn wodny, należący do Antoniego Kilisa.

Oprócz tego pioruny potrzaskały mnóstwo drzew, przeważnie topoli.

(a) **Utonięcie.** Onegdaj w Ozorkowie utonął w stawie miejskim 21-letni Leopold Wagner. Niestety, zajęty łowieniem ryb wędką, dostał ataku padaczki, podczas którego stoczył się z grobli do wody. Zwłoki wydobyto z wody dopiero po upływie kilku godzin.

Groźba wylewu Wisły.

Po raz już szósty w tym roku Wisła występuje z brzegów.

Wczoraj o północy poziom wody pod Warszawą wynosił 11 i pół stopy. Przez cały dzień woda przybierała szybko, a o godz. 10 wieczorem dosięgła już wysokości 14 stóp.

Otrzymane z Zawichosta i Sandomierza telegramy sygnalizowały dalszy gwałtowny przybór. Od godz. 10 wiecz. do 3 nad ranem przybyło wody jeszcze trzy czwarte stopy.

Bułwarki warszawskie pokryły się wodą, sięgającą pod mostem do schodków kamiennych, tak samo tor kolejki jabłonowsko-wawerskiej.

Saska Kępa i Łąki kamionkowskie wyglądają, jak dwa ogromne jeziora.

Siekierki już nocy wczorajszej zostały zalane; w ciągu dnia woda w dalszym ciągu zaczęła zalewać Łąki czerniakowskie, a późną nocą dosięgła już do drogi, zagrażając przerwaniem komunikacji pomiędzy Czerniakowem i Wójtówką.

Na Solcu należy się spodziewać wylewu łada chwila, tak samo i na Rybakach.

Z WARSZAWY.

—:—

* **Z ruchu strajkowego.**

Strajk introligatorów rozszerza się: przyłączyli się doń robotnicy zakładów introligatorskich przy ul. Pawiej № 9, Pańskiej № 20 i Pl. Grzybowskim № 18.

* **Konfiskata.**

Skonfiskowano № 179 „Frajnda“ za artykuł wstępny, omawiający cyrkularz ministra o świadczeniach lekarskich dla żydów poborowych.

* **Pomysłowy „reklamista“.**

Niejaki Icek Polakow z Warszawy reklamował się w pismach, że za 4 rb. 50 kop. daje 18 „cennych przedmiotów“. Jeden z naiwnych, który otrzymał te „przedmioty“ wartości razem 50 kop., zaskarżył litwaka do sądu i sędzia pokoju XXXI rewiru skazał „pomysłowego“ reklamistę na 3 mies. więzienia.

Z KRÓLESTWA.

Kara prasowa. Generał-gubernator skazał redaktora „Ziemi Lubelskiej“ w Lublinie na 300 rubli kary lub 3 miesiące więzienia za artykuł „Dużo więcej niż lekkomyślność“, wydrukowany w numerze 206 tego pisma.

Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Powódzie na Śląsku. Ze wszystkich stron Śląska donoszą o wylewach i powodziach. Kilka miasteczek i osad zalanych. Odra unosi ze sobą całe sterty zboża. Płony w siolach północnych nad brzegami Odry, prawie doszczętnie zniszczone.

Pod Katowicami w gminie Zawodzie ratować musiano mieszkańców przed zalaniem na łożdach.

Wisła na Śląsku Górnym poczyniła znaczne spustoszenia.

No w y s p r z e d a w c y k. Wczorajszy „Berliner Tagebl.“ donosi, że komisja kolonizacyjna nabyła od polaka Niesiołowskiego w pow. mogińskim obszar ziemi 550 morgów.

TELEGRAMY.

Groźba rozbioru Turcji.

BERLIN, 19 sierpnia. (wł.) Wiadomość o przekroczeniu przez armię turecką rz. Maricy wywołała tu silne wrażenie. Koła dyplomatyczne są zdania, że jeśli Turcja wykona swój zamiar, Rosya wystąpi z energiczną akcją, której celem nie będzie już zabezpieczenie Bułgarii, ale wyzyskanie awanturniczej polityki tureckiej do zawładnięcia Armenią.

Przerwa w demobilizacji.

BERLIN, 19 sierpnia. (wł.) Niektóre pisma otrzymały depesze z Sofii, że rząd bułgarski nakazał wstrzymanie dalszych kroków co do rozbioru armii i wobec grożącej postawy Turcji, przedsięwziął koncentrację armii na granicy tureckiej.

Fortyfikacje Adrianopola.

SOFIA, 19 sierpnia. (wł.) Wojska tureckie wzmacniają w dalszym ciągu fortyfikacje Adrianopola. Twierdza zaopatrzona jest dostatecznie w żywność, a jej załoga jest obecnie silniejsza, aniżeli podczas pierwszej wojny bałkańskiej.

Telegram gratulacyjny.

SOFIA, 19 sierpnia. (wł.) Bułgarska Liga narodowa wysłała do cesarza Franciszka Józefa, z powodu rocznicy jego urodzin, telegram gratulacyjny, w którym dziękuje za popieranie interesów Bułgarii podczas ostatniego kryzysu.

Echa zamachu.

ZAGRZEB, 19 sierpnia. (wł.) Dojciec, sprawca zamachu na komisarza królewskiego Skerleca, oświadczył w śledztwie, że nie żałuje swego czynu i że nie popełnił go ani pod wpływem rozdrażnienia nerwowego, ani egzaltacji. Działał najzupełniej świadomie i trzeźwo. Dojciec dodał, iż chce udowodnić, że i normalny człowiek może się zdecydować na taki czyn dla dobra ojczyzny.

Skerlec ma się zupełnie dobrze i prawdopodobnie jutro opuści szpital. W rozmowie oświadczył swemu otoczeniu, że żaden terror nie zmieni systemu politycznego w Chorwacji.

Cholera w Bośni.

WIEDEN, 19 sierpnia. (wł.) Z Serajewa donoszą: Od soboty zapadają codziennie po 2 osoby na cholere.

Patrol runął w przepaść.

WIEDEN, 19 sierpnia. (wł.) Z Innsbrucku donoszą: Podczas manewrów 14 korpusu w Tyrolu południowym spadł w przepaść ze szczytu góry wysłany na rekonesans patrol wojskowy, złożony z oficera i 2 żołnierzy. Wszyscy zginęli na miejscu.

Strajk nafiarczy.

PETERSBURG, 19 sierpnia. (wł.) Strajk nafiarczy w Baku przybiera coraz szersze rozmiary. Lewica po rozpoczęciu sesji Dumy wnieść ma interpelację co do postępowania władz miejscowych podczas tego strajku.

Strajk robotników portowych.

NIKOLAJEW, 19 sierpnia. (wł.) Zastrajkowali robotnicy portowi, obsługujący eksport zboży. Strajkujący zgłosili żądania ekonomiczne.

Uczony pastwą lwów.

LIPSK, 19 sierpnia. (wł.) Otrzymało tu wiadomość z Afryki, że młody geolog niemiecki i zasłużony badacz, dr. Karol Bock, został podczas ostatniej wyprawy afrykańskiej rozszarpany przez lwy.

Pożar w gmachu ministerium.

TEHERAN, 19 sierpnia. (wł.) Podczas pożaru w gmachu ministerium spraw wewnętrznych spaliła się znaczna część archiwów.

Katastrofa na morzu.

NOWY-JORK, 19 sierpnia. (wł.) Z Vancouver telegrafują. U brzegu Alaski w pobliżu miejscowości Gambier parowiec amerykański „State of California” natknął się w nocy z dnia 17 na 18 b. m. na rafy podwodne i poszedł na dno. Zatono 25 pasażerów i 27 marynarzy z załogi statku.

Wojna Stanów z Meksykiem.

LONDYN, 19 sierpnia. (wł.) Donoszą tutaj z Meksyku, iż dzisiaj o godz. 1-ej w południe rząd meksykański wręczył przedstawicielowi Sta-

nów Zjednoczonych papiery uwierzytelniające i paszporty, wobec czego poselstwo amerykańskie opuszcza dzisiaj Meksyk.

Według ogólnego przekonania, wybuch wojny między Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem jest kwestią dni najbliższych.

Z ostatniej chwili.**Nowy memoriał Austrii.**

Sofia, 20 sierpnia. (wł.) Rząd bułgarski komunikuje, że Austria wysłała do wielkich mocarstw nowy memoriał, w którym podaje nowy projekt zmuszenia Turcji do ustąpienia z Adryanopola.

Kto temu uwierzy?

Berlin, 20 sierpnia. (wł.) Korespondent specjalny „Lokal Anzeigera” donosi, że Porta zgadza się na zaproponowane już swego czasu przez Kiamila paszę, oddanie bułgarom północnej części Adryanopola. Turcja nie zamierza zatrzymać sobie wszystkich zdobytych z powrotem terytoriów, pragnie ona tylko uzyskać linię graniczną Enos—Adryanopol—Kurumburu. Pozostałe terytoria Turcja zabrała chwilowo tylko i to dlatego, aby zaprowadzić tam porządek, ponieważ w krajach tych nie było żadnej armii (!?).

Stanowisko Rosyi.

Paryż, 20 sierpnia. (wł.) Specjalny korespondent „Matina” donosi z Petersburga, że rząd rosyjski pogodził się już z myślą pozostawienia Adryanopola przy Turcji, lecz stanowczo nie zgodzi się na zajęcie przez nią szmatu ziemi nad morzem Egejskim po prawej stronie rzeki Maricy.

Nowo dywizye.

Białogród, 20 sierpnia. (wł.) Rząd serbski postanowił utworzyć w krajach zdobytych trzy nowe dywizye armii.

Wczoraj podpisany już został odnośny ukaz, który rozporządza, aby sprawa ta załatwiona była w jaknajbliższym czasie, najpóźniej jednak do dnia 10 listopada st. st.

O okrucieństwach na Bałkanach.

Paryż, 20 sierpnia. (wł.) Koszta, jakie pociągnie za sobą utworzenie specjalnej komisji do zbadania okrucieństw w obecnej wojnie bałkańskiej, pokryte będą z funduszy Carnegiego. Mają być przesłuchani wszyscy sprawozdawcy pism, jacy byli na terenie wojny, a następnie kilku członków komisji uda się na Bałkany celem sprawdzenia tych doniesień.

Rumunia i Bułgaria.

Londyn, 20 sierpnia. (wł.) „Times” donosi, że demobilizacja armii rumuńskiej dokonana będzie do dnia 28 b. m. Armia ta opuści jednocześnie terytoria bułgarskie.

Rząd rumuński zaproponował Bułgarii odszkodowanie za zniszczone przez armię rumuńską pola i zasiewy.

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rumunią i Bułgarią będą niebawem przywrócone. Rokowania w tej sprawie są już na ukończeniu.

Nieziszczone nadzieje.

Bukareszt, 20 sierpnia. (wł.) Nadzieje żydów na uobywatelenie zawiodły. Ochotnikom żydowskim odczytany został okólnik ministerium wojny, które oświadcza, że armia rumuńska nie może się posługiwać ochotnikami żydami. Żydzi ochotnicy zostali przyjęci tylko przez pomyłkę.

Oczywiście, że wobec takiego oświadczenia ministerium wojny, żydzi nie mogą liczyć na uzyskanie żadnych praw.

Cholera w Serbii.

Białogród, 20 sierpnia. (wł.) Cholera rozszerza się coraz bardziej. W ciągu ostatnich 10 dni zachorowało ogółem 793 osoby, z których 131 zmarło. Najwięcej wypadków zachodzi w okręgu Wranii, na którą przypada 213 chorych, z których zmarło 25.

Gwardya obywatelska.

Paryż, 20 sierpnia. (wł.) W gwardyi obywatelskiej, jaka ma być niebawem utworzona, służyć będą tylko ludzie nieposzlakowanego honoru, poczynając od lat 25. Gwardya ta ma za zadanie strzedz porządku publicznego i pilnować ważnych punktów strategicznych, jak np. mostów. Służba w gwardyi nie będzie miała charakteru służby wojskowej.

Katastrofa budowlana.

Düsseldorf, 20 sierpnia. (wł.) Wczoraj zawałił się tu nowobudowny tatarsal. 7 osób zostało zabitych i 5 ciężko rannych.

Wylewy.

Hanower, 20 sierpnia. (wł.) Werra, Fulda, Wezera, Leina wylały. Wszystkie pola okoliczne zalane. Straty olbrzymie. Od 72 godzin pada bez przerwy deszcz ulewny.

Zaprzeczenie.

Waszyngton, 20 sierpnia. (wł.) Prezydent Huerta zaprzecza wiadomości, jakoby wysłał ultimatum do prezydenta Stanów Wilsona.

Fatalne zdarzenie.

Meksyk, 20 sierpnia. (wł.) Na jednym z przedmieść tutejszych nastąpiło zdarzenie wagonu kolejki elektrycznej z wozem naładowanym dynamitem. Zderzenie wywołało eksplozję wozu, która poczyniła straszne spustoszenia. Wszystkie budynki w promieniu kilkuset sążni są zupełnie zniszczone. Zabitych zostało przeszło 100, lecz liczba dokładna nie jest jeszcze znana. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 35 trupów.

Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIEGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO”

ul. św. Andrzeja № 3.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, mocznopielowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po poł., w niedziele od 10-ej do 2-ej w. Pań osobna poczekalnia. 1281

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu. onuTele № 8-10. 2354

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i mocznopiel. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i mocznopielowe i niemoc piciowa. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

K. WIECKOWSKI

p. adwok. przys.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA KONSTANTYNOWSKĄ № 30, i p. 2538

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 51-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1487

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 18

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i mocznopielowe. Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

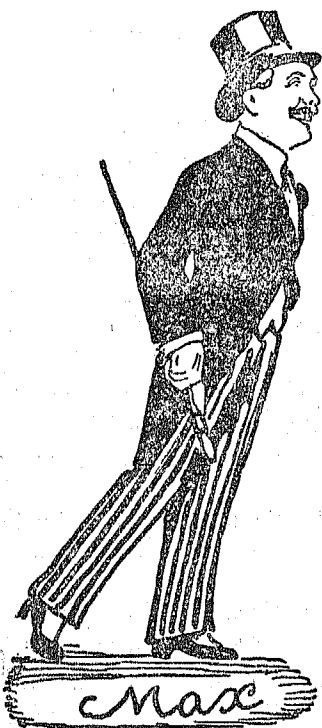
Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedziele od 9—12-ej. 2721

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzewska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pop.



Dobry wieczór! Dziś w wieczór jestem w „CASINIE“

Proszę odwiedzić mnie
jeżeli bawić i śmiać się
chcecie.

Pozostaje tylko do piątku.

2535

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIAIA! Ekonomia
scijańska Łódź, ul. Piotrkowska
nr. 173 poleca meble nowe i uży-
wane do pokoi, jadalni, sypialni,
salonów, gabinetów oraz pojedyncze sztuki sprzedaje
najtaniej, kupuje stare i zamie-
nia Ekonomia Piotrkowska nr.
173. 7125-10-9

AIAIAIA! Meble nowe i uży-
wane najtaniej kupić
można Łódź, Piotrkowska 116
l-e piętro front u Wł. Romi-
szowskiego. Kupuje, zamienia,
wynajmuje. Fabryczny skład róż-
nek żelaznych, mebli giętych,
lodowni pokojowych, wanien.
Stylowe urządzenia kuchenne.
2425—pwspt—(r)

AIAIAIA! Nauczycielki, na-
uczycieli różnej na-
rodowości na godziny na stałe;
freblówki, bony, kasyerki osoby
uzdolnione do handlu poleca
Biuro Pedagogiczno-rekomenda-
cyjne Ludwińskiej Piotrkowska
109 (partner). 7383-6-3

A! Kredens, stół, krzesła, oto-
mane, szafy, biurko, bibliot-
teka, łóżka, materace, bieliz-
niarka, lustrzana, umywalnia,
szafki nocne, lustra, szafki ka-
walerskie, lampy, obrazy, słupy,
gramofon, maszyny, sprzedam
zraz jaknajtaniej Karola 8-10.
7126-10-9

A Swój — Swemu! Polak lat
kilkanaście w jednym pracu-
je, dla rozszerzenia interesu
pewnego potrzebuje pieniędzy—
jako pożyczkę lub z udziałem
pracy. Zychliwie oferty składać
proszę Rozwój „Swojemu“.

A trament szkolny najlepiej ku-
pić w głównym składzie Głu-
skiego ul. Mikołajewska nr. 34.
7465-10-1

A kuszerka Mlewska mieszka
Pańska 6 dawniej Konstanty-
nowska 49 przyjmuje zamó-
wienia udziela porad niezamoż-
nym ustępstwo dyskretnie za-
pewniona. 7462-6cws-1

Bilardy kupie używane piramid-
kowy i kregielkowy. Oferty
składać w adm. Rozwoju „Bi-
lardy“. 7419-3-2

Do wynajęcia sklep rzeźniczy
od 1-go października Księży
Młyn Przędzalnia 56. 7472-3*-1

Do sprzedania zaraz dwa łóżka
dębowe i wózek dziecienny
mały spacerowy Widzewska 97
1 p. oficyna. 7475-3-1

Do wynajęcia pokój z oddziel-
nem wejściem przy rodzinie
Widzewska 50 m. 49. 7453-1

Do składu aptecznego potrzebny
uczeń z praktyką do lat
dwóch lub bez od 15 września.
Oferty pod „M“ w Rozwoju.
7460-29-1

Do sprzedania bryczka i war-
stat stolarski Nawrot nr. 24.
7431-3-1

Do fryzjera potrzebny chłopiec
do posługi na sobotę i nie-
dzielę za dobrem wynagrodze-
niem. Pierwszeństwo faktemu co
był u fryzjera na próbie. 7432

Dowód № 213219 Oddziału 2-go
Łódzkiego Warsz. Akc. Tow.
Pożyczkowego ul. Pasaż-Majera
nr. 11 zaginął. Zastrzeżenie zro-
bione. 7392-3-2

Do sprzedania urządzenie skle-
powe 2 szafy duże oszklone,
kontuar, biurko i lampy naftowe.
Piotrkowska 34 II piętro front.
7228-4-4

Dobrej roboty używane meble
z czterech pokoiów tania
sprzedam wyjeżdżając Piotrkow-
ska 120-18. 7330-5*-3

Do jednej z większych fabryk
w okręgu łódzkim przy od-
działach bielnika i apretury tkan-
nin bawełnianych potrzebny jest
zaraz dozorca zmianowy. Oferty
z podaniem wieku i dotychczas-
sowej praktyki uprasza się skła-
dać pod literami S. O. w adm.
dziennika. 7374-3-3

Filia piekarska do sprzedania
dobrze prosperująca wydaje
śniadania i obiady, za 100 rub.
Targowa 28 od 3 do 5 po poł.
7448-2-1

Filia piekarska do sprzedania
zaraz lub od 1-go września
Staro-Zarzeńska 97. 7452-1

Karuzel do sprzedania z powo-
du wyjazdu bardzo tania Wi-
dowska ul. Zakątna 35 m. 13.

Kto chce sprzedać, kupić wszel-
ki interes lokować kapitały
zaciągać pożyczki współpracować
do wszelkiego interesu potrze-
buje tam załatwić niech się zgło-
si na ul. Wólczańską nr. 61 do
Józefa Kotarskiego. 7430-1

Magiel jest do sprzedania Wól-
czańska nr. 147. 7393-3-2

Magiel do sprzedania w dobrym
punkcie ul. Staro-Lutomier-
ska nr. 12 m. 16. 7339-2-2

Maszyny 2 Singera pięknie szy-
jące nożno-pierscieniową 18
rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska
nr. 103-5. 7386-2-2

Meble z trzech pokoiów roz-
sprzedam tania Zielona 10-3
pierwsze piętro. 7283-5-5

Nauczycielka r o s y a n k a po-
trzebna ul. Andrzeja 7 m. 6.
7474-2pt-1

Naczynia pompiarskie do sprze-
dania. Wiadomość Dębowa
7 m. 1. 7375-6-1

Ogród owocowo-warzywny do
wydzierżawienia fachowemu
ogrodnikowi na lat 6 w pobliżu
tramwajów zgierskich 7 wiorst
od Łodzi. Reflektantom bliższych
wyjaśnień udzielić przy wskaza-
niu adresu do adm. pod lit. F. D.

Od paździenika jest do wynaj-
ęcia Pokój z kuchnią Prze-
dzalnia nr. 3. 7341-3*-3

Obiady na świeżem maśle wy-
daje exobywatelka ziemiska
Spacerowa 40 m. 12. 7034-10ss-4

Pokój umebłowany z całodziennym
utrzymaniem do wynajęcia.
Dzielnia nr. 40, m. 1. d

Potrzebny podręczny do spodni
Nawrot 33. 7471-2-1

Potrzebna dziewczyna do dziec-
ka od 12-14 lat ul. Długa
nr. 168 Goguliki. 7455-1

Potrzebna zdolna koszałarka
w pralni przy ul. Piotrkow-
skiej nr. 64. 7459-1

Przybłąkał się pies buldog złoty
z uciętym ogonem i uszami
do odebrania ul. Nawrot nr. 56
m. 20 Antoni Nowak. 7346-3-3

Przyjmę panią na mieszkanie
nie przyzwolą do samotnej
osoby ul. Widzewska nr. 94 m. 16
7417-2-2

Potrzebne wprawne szwaczki
do szycia fartuchów. Józef
Eger ul. Piotrkowska nr. 174
w podwórzu. 7426-3-2

Potrzebna dziewczyna do służby,
od lat 15 do 17 Lipowa 33.
7410-2-2

Potrzebny robotnik do składu
żelaza Anny nr. 1. 7473-1

Pokój do wynajęcia zaraz dla
kobiety inteligentnej, na par-
terze z wygodami (wejście
wspólne), przy ul. Nawrot nr. 8
m. 9, oficyna lewa. d

Potrzebna zaraz dziewczyna lub
kobieta umiejąca gotować do
służby. Wiadomość w administr.
„Rozwoju“. d

Potrzebny chłopiec do terminu,
lub na posyłki Piotrkowska
145 pracownia ram. 7383-3-2

Potrzebna nauczycielka. Wi-
adomość Sosnowa 3 Szkoła
od 10-3-jej po poł. 7362-3-3

Potrzebny zaraz krawiec do
pralni chemicznej Piotrkow-
ska nr. 116. 7384-3-3

Pokój umebłowany osobne wej-
ście do wynajęcia Andrzeja
7 do stróża. 7571-3-3

Pralnia do sprzedania z powo-
du choroby Rokicińska Szosa
nr. 33. 7370-3-3

Pokoje umebłowane frontowe
słoneczne, oddzielne wejście
z całodziennym utrzymaniem II
piętro Zawadzka 33 m. 8 i 9,
7190-3ss-3

Poszukuję służącej do wszyst-
kiego z dobrem gotowaniem
do jednej ewentualnie dwóch
osób. Orla 23 m. 38, lewa ofi-
cyna, pierwsze wejście III piętro
od 7-8 wieczór. 7296-3ss-3

Potrzebna ręczna prasa do pra-
sowania cegieł z wymienie-
niem ceny. Oferty w adm. Roz-
woju pod „Prasa“. 7449-3-1

Pracownia gorsetów N. Kędzier-
skiej teraz Piotrkowska 132.
6920-30-14

Róg Nowo-Zarzewskiej i Su-
walskiej 34 przybłąkała się
suka moregowa uszy obcięte
ogon długi odebrać można w
każdy raz m. 57. 7445-1

Rzesztek hurtowy i detaliczny
skład na garnitury męskie,
saki i palta; suknie, bluzki i ko-
stiumy damskie. Edmund Wa-
silewski, Łódź, ul. Katna nr. 36.
2067-10ss-0

Stancji poszukuje uczeń gim-
nazjum Witanowskiego. Ofer-
ty z warunkami w adm. Rozwo-
ju sub „Stancya“. 7404-2-2

Sklep do sprzedania 12 lat
egzystuje z powodu wyjazdu
właściciela Karola nr. 30
7470-3-1

Sklep rzeźniczy do sprzedania
z powodu zmiany interesu ul.
Aleksandrowska 69. 7440-1

Sklep spożywczy z dobrem
urządzeniem do sprzedania
z powodu wyjazdu Aleksandrow-
ska 55. 7454-3-1

Stolarz rysownik wykonuje ry-
sunki budowlane i meblowe,
udziela lekcji rysunków, arytmetyki
i geometrii ul. Karola nr. 14
m. 25 od 7 do 10 w. 7461-2s-1

Sklep spożywczy dobrze wyro-
biony tania do sprzedania ul.
Zielona nr. 32 Adolf Heiman.
7433-3pts-1

Sklep kolonialny do sprzedania
Zielona 59. 7438-3-1

Sklep do sprzedania kolonialny
i galanterijny z powodu wy-
jazdu Batuty Rynek nr. 6.
7442-3-1

Umeblowanie z kilku pokoiów
sprzedam częściowo lub ra-
zem Spacerowa 27-6. 7331-3*-3

Udzielam lekcji i korepetycji
oraz przygotowuję na świa-
dectwa. Ceny przystępne. Orla
nr. 16 m. 1. 7302-3*-3

Urządzenie sklepowe do sprze-
dania, ul. św. Karola nr. 14.
7299-3*-1

W prywatnym domu wydaję
kilkę obiadów. Widzewska
106a-25. 7434-6-1

Wspólnik z kapitałem do 2000
rb. potrzebny do powiększe-
nia interesu Staro-Zarzeńska
nr. 65-15. 7548-3pts-1

W szpitalu dla umysłowo i ner-
wowo chorych Kochanówka
pod Łodzią wakować będą od
1 września r. b. posady pod-
dozorczyń do pielęgnowania cho-
rych; osoby inteligentne z prak-
tyką szpitalną będą miały pierw-
szeństwo. Zgłaszać się należy
do kancelarii szpitala w godzi-
nach przedpołudniowych
7464-2*-1

Zdolna panna potrzebna do su-
kien na wyjazd. Wiadomość
Piotrkowska 59 mleczarnia Ro-
gów. 7441-1

Zbiłkana dziewczynka lat 4 na
imię Msuia, ubrana w czer-
woną sukienkę, blondynka znaj-
duje się na ul. Średniej 22-27.
7469-1

Z powodu słabości sprzedam
magiel ul. Emilii 42 Maizner.
7412-3-2

2 magle do sprzedania Bene-
dykta 34 m. 11. 7468-3-1

2 magle do sprzedania Nawrot
nr. 18. 7451-3*-1

3 pokoje z kuchnią, z wygodami
z wanną, i 2 pokoje z kuch-
nią, z balkonem. Główna № 51
róg Widzewskiej. Wiadomość:
Nawrot № 53. 7263-3ss-3

6 pokoi z kuchnią wszelkie wy-
gody, elektryczność winda,
3-cie piętro z powodu zmian
zaraz lub od 1 października do
odstąpienia. Konstantynowska
30 m. 6 telefon 30-16. 7381-3-3

30000 rb. na nr. 1 hipoteki
łódzkiej p o s z u k u j e.
Warszawa, Wilcza 53 m. 1.
2531-3spt-2

Zagubione dokumenty.

Emilia Streczyk zagubiła kartę
od paszportu, wyd. z fabryki
Torunczyk. 7459-1

Ela Eiremow zgubiła paszport
wydany z gminy Smirnowskiej,
Orłowskiej gub. 7365-3-2

Fryderyk Grunwald zagubił pa-
szport, wyd. z gm. Mikołajew
pow. Brzezińskiego gub. Piotr-
kowskiej. 7406-3-2

Franciszek Pawłowski zagubił
paszport, wyd. z gm. Dzbanki
pow. Łaskiego gub. Piotrkow-
skiej. 7403-3-2

Franciszek Woźnicki zagubił
paszport, wyd. z mag. miasta
Łodzi. 7354-3-3

Józef Piotrowski zagubił pasz-
port, wyd. z mag. m. Łodzi.
7348-3-3

Józef Mydlak zagubił paszport,
wyd. z Kalisza. 7476-3-1

Leon Szmec zgubił paszport,
wyd. z gm. Łazisko powiat
Brzeziński gub. Piotrkowska.
7405-3-2

Maryanna Kacprowicz zagubiła
paszport, wyd. z mag. miasta
Łodzi. 7351-3-3

Marya Twardowska zagubiła
paszport, wyd. z gm. Borko-
wice pow. Końskiego gub. Ra-
domskiej. 7368-3-3

Stanisław Brzeziński zagubił
paszport, wyd. z mag. m. Pa-
bianic. 7443-3-1

Wanda Pietrowska zagubiła
paszport, wyd. z m. Pabia-
nic. 7566-3-3

Zaginął paszport na imię kon-
stantego Polka, wydany z gm.
Rybno, gub. warszawskiej.
7409-3-2

Zaginął paszport, na imię
Edwarda Lewandowskiego
wyd. z gm. Stóżno pow. Opo-
czyńskiego. 7357-3-2

Zaginął paszport, wyd. z gminy
Chojny, gub. piotrkowskiej,
na imię Maryanna Zaborska-Za-
borowska. 8221-3-3

Zaginęła karta od paszportu,
wyd. z fabr. Leonharda Wel-
kera Gerbarda na imię Włady-
sława Zasady. 7364-3-3

Zaginęła karta od paszportu,
wyd. z fabr. Gampe i Albrecht
na imię Cecylii Kaplan. 7444-1

Zaginął paszport, wyd. przez
wójta gm. Brus pow. Łódz-
kiego na imię Romana Erbrich.
7440-3-1

Zaginęła karta od paszportu,
na imię H. Gosławskiej wyd.
z fabr. K. Scheiblera. 7437-1

Zaginęła karta od paszportu,
wyd. z fabr. Drabkina na imię
Leokadyi Lorek. 7463-1

Zaginął paszport, na imię Jana
Walczaka z gm. Gostków
pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej.
7446-3-1

Zaginęła karta od paszportu,
wyd. z fabr. Rychtera na imię
Józefa Twardowskiego. 7467

Zaginął paszport, wyd. z gminy
Wiskitno pow. łódzkiego gub.
Piotrkowskiej na imię Andrzej
Klaudziński. 7466-3-1

PRZECIW RZECZACZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin“

wynalazek aptekarza

B. Konikow w Pe teraburgu,

działa szybko i radykalnie,

przez lekarzy jest uważany

za środek racjonalny.

Działa również sku-

tecznie w przypad-

kach ostrych, jako też

i chronicznych i w

przeciągu krótkiego

czasu usuwa najpor-

czywsze wydzieliny.

Sposób użycia d ołączony do

każdego pudełka. Prawdziwy

tylko w puszkach metalowych

po rb. 1- i rb. 1 kop. 80.

DO NABYCIA: w APTECE

Małkowskiej i Taplickiego

w Warszawie, Lesz ożyńska 18.

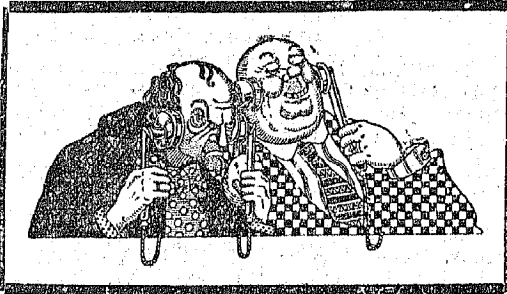
tel. 30-35

Wysył. za zaliczen. Przesyłka

podług taryfy pocztowej.

Umeblowane pokoje

z wygodami, elektrycznym oświe-
tleniem; mogą być po 2 lub 3
osoby po 8 rb. miesięcznie od
osoby i taniej poleca Wólcza-
ska № 2 p. III-cie. 2759



PATHÉ SALON

Piotrkowska 53.

Nadeszły następujące nowości:

5815. Thomas Raymonda. Uwertura (Orkiestra symfoniczna B-ci Pathé).
 8815. Czajkowski. Symfonia patetyczna cz. III Allegro motto virace. (Cesarska Orkiestra symfoniczna).
 2915. Beethoven, Rondo z koncertu na skrzypce D. (gra solo Jan Rudenyi, Londyn).
 3915. Beethoven Larghetto z koncertu na skrzypce D. (gra solo Jan Rudenyi, Londyn).
 6391. Duet z operetki „Autoliebchen” Gilbert'a (śpiewają A. G. Piekarska i M. D. Księdzowski, art. teatru „Ermitaż”).
 1591. Moniuszki „Hrabina” Polonez Horążego (śpiewa Adam Ostrowski, artysta Opery Warszawskiej).
 7891. Lehar „Ewa” Pienie z Montmartre, duet (śpiewają panna Parla i pan Herold).
 9891. Duet z operetki „Wróg kobiet” (Frauenfresser) Eyslera (śpiewają E. i T. Tautenhayn).
 9991. Mu adir. Sulzer (śpiewa po hebrajsku Bassar, nadkantor synagogi w Wiedniu).
 3691. Duet z op. „Mensch soll man sein” (śpiewają pani Karlik i pan Gutman, artyści żydowsk. teatru we Lwowie).
 N. B. Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że 1, 10 i 20-go każdego miesiąca przybywać będą nowości. 2688

W VII-klasowej szkole Janiny Tymienieckiej prowadzonej pod kierunkiem Janiny Pryssewicz

zapisy zaczną się 18 sierpnia od 5-ej do 7-ej—Widzewska Nr. 42
 w szkole i od 12-ej do 2-ej—Andrzeja Nr. 7, m. 6. Egzamin
 27 i 28 sierpnia. Lekcje 1-go września. 2704

Szkoła Prywatna A. Zimowskiego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 271.

Egzamina wstępne i poprawkowe włącznie do klasy II-ej
 rozpoczną się 23 sierpnia, lekcje 28 sierpnia. Zapisy nowych kan-
 dydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 9-ej do
 1-ej. Do podwstępnej klasy przyjmowani są chłopcy od 7 lat. 2521

Łódzka Druga SZKOŁA HANDLOWA

z wszystkimi prawami szkół rządowych,

Dzielna № 50a

zawiadamia, iż egzamin wstępny do klasy V-ej włącznie i popraw-
 kowe do wszystkich klas rozpoczną się 16/29 sierpnia r. b. kandy-
 daci do klasy wstępnej niższej przyjmowani są od lat 8.

Podania przyjmują kancelarya szkoły codziennie od 11 do 1.
 Do podania dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo pochodze-
 nia i 3) świadectwo o powtórnej szczepieniu ospy.

Dyrektor

E. Foelsch.

2255

Zatwierdzone przez Ministerym Przemysłu i Handlu

KURSY HANDLOWE

przy Stow. handlowców chrześcijan

Spacerowa 21.

Spacerowa 21.

Rada Opiekunów kursów zawiadamia, że wykłady rozpoczy-
 nają się w dniu 1 września.

Na kursach wykładane są: buchalterya, arytmetyka handlowa,
 języki: rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski i korespon-
 dencya handlowa, ekonomia polityczna, prawo handlowe, geografia
 handlowa, towaroznawstwo, stenografia i kaligrafia.

Wykłady odbywają się wieczorami. Dla kobiet oddzielne
 kursy. Liczba słuchaczy ograniczona. Bliższych wiadomości udziela
 kancelarya kursów, Spacerowa № 21, codziennie od 8 — 9 wie-
 czorem. 2732

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

DRUGI ROK ISTNIENIA.

KURSY HANDLOWE

pod kierunkiem

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska № 157. Telefon № 8-58.

W roku szkolnym 1913/14 wprowadzony zostaje dział nauki języków nowożytnych.
 Wykładane będą języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Celem nauki — zdobycie umiejętności biegłego władania danym językiem w mowie
 i piśmie.

Lekcje każdego języka trwają od 15 września do 15 maja następnego roku i odbywa-
 ją się codziennie prócz sobót i niedziel w godzinach od 7 i pół do 8 i pół, lub od 8 i pół
 do 9 i pół wieczorem.

Opłata wynosi 8 rb. miesięcznie, czyli za cały ośmiomiesięczny kurs rb. 64.

Wzorem ubiegłego roku prowadzone będą na kursach wykłady następujące:

1. **Grupa roczna.** Przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalterya
 ogólna, bankowa i fabryczna, nauka o handlu, ekonomia polityczna, teoria kooperacy,
 prawoznawstwo, korespondencya w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografia
 i pisanie na maszynie.

Wykłady codziennie prócz sobót i niedziel od 7 i pół do 10 i pół wieczorem, od
 15 września 1913 roku do 15 maja 1914 roku.

Profesorowie wykładający: Józef Adamowicz, sekretarz giełdy łódzkiej; Jan Czerasz-
 kiewicz, dyrektor gimnazjum polskiego; Włodzimierz Lgocki, urzędnik Warsz.Tow. Ub.
 od ognia; Stanisław Lipiński, nauczyciel szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego; Jan Szy-
 manowski, urzędnik Wożańsko-Kamskiego Banku Handlowego; August Raubał, adwokat
 przysięgły i inni.

Opłata za całkowity kurs wszystkich przedmiotów (15 godzin tygodniowo) wynosi
 rubli 125.

Zapisywać się można na wykłady poszczególnych przedmiotów. Opłata w stosunku
 rubli 12.50 rocznie za godzinę lekcji tygodniowo.

2. **Grupa półroczna — wykład w języku polskim.** Przedmioty wykła-
 dane: buchalterya (4 godz. tygodniowo), arytmetyka handlowa (2 godz. tygodniowo) i ko-
 respondencya w językach polskim, rosyjskim i niemieckim (po 2 godz. tygodniowo).

Wykłady od 16 września 1913 r. do 15 stycznia 1914 r., lub od 16 stycznia do 15
 maja 1914 r. w poniedziałki, środy i piątki od 8 i pół wieczorem.

Opłata za buchalteryę i arytmetykę handlową 40 rubli, za buchalteryę, arytmetykę
 i korespondencyę 50 rubli za całkowity kurs.

3. **Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim.** Przedmioty wy-
 kładane, godziny wykładów, oraz warunki takie same, jak dla grupy z językiem wykłado-
 wym polskim.

Opłatę wnosić można w ratach miesięcznych.

Kancelarya Kursów otwarta od dnia 1-go września codziennie, prócz sobót i niedziel
 od 7-ej do 9-ej wieczorem. 2533

Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła

z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57,
 od 9 — 10 i 4 — 6. 2079

Dyrektora 7-mio klasowej Szkoły Handlowej w Zgierzu

zawiadamia niniejszem, że egzamina kandydatów do klasy
 wstępnej, I, II, III, IV i V zaczną się **dnia 26 sierpnia.**

Podania składać można na ręce dyrektora szkoły, co-
 dziennie od 10-ej do 1-ej po południu. 2455

Do wynajęcia

od 1 października sklep z 2 po-
 kojami i kuchnią, 2 pokoje z ku-
 chnią. Piotrkowska 292, gdzie
 stacja tramwaj Pabianickich.

Dyplomowany przyrodnik

uniwersytetu kijowskiego poszu-
 kuje posady w szkole średniej
 męskiej lub żeńskiej. Zgłoszenia
 pod adresem: ul. Piotrkowska
 № 27, m. 26, Kulejowski St. 2708

W małym miasteczku w po-
 bliżu Łodzi jest

DOM

razem z dobrze wprowadzoną
 piekarnią **do sprzedania** albo
 też do wynajęcia. L. Blümel,
 Aleksandrów, ulica Lutomińska
 № 589. 2748

MAJSTRA GRABARSKIEGO

z 30 ludźmi do sypania grobli
 poszukuje majątek Sarnów przez
 Łódź, skrzynka pocztowa nr. 56.
 2716

UWAGA!!!

Zaraz lub od 1 października r.
 b. do wynajęcia 3 i 5 pokoiów
 z kuchnią i wszystkimi wygoda-
 mi po bardzo niskiej cenie. Pasaż-
 Szulca 16 u stróża. 2758

Nauczyciel matematyki

wyższe studia matematyczne,
 świadectwo nauczyciela domo-
 wego, **poszukuje lokali w**
szkołach. Oferty w Rozwoju
 dla „C. 50”. 2744

Potrzebna jest zdolna

prasowaczka

do pralni bielizny. Widzewska
 № 110, H. Ehmann. 2690

2 " 2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parte-
 rze, zdadne na kantor, szkołę
 lub t. p., do wynajęcia zaraz.
 Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje
 z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

Wydawca **W. Czapiewski.**

W tłoczni „Rozwoju” Przejazd 8.